



Lubuski Teatr w Zielonej Górze

# Spiegel im Spiegel

Lustro w lustrze

17

premiera październik 2010



## Żywioły tożsamości

Na tle dziejów Europy - Środkowe Nadodrze, do połowy XX wieku, stanowiło zwarty region, którego osią łączącą była rzeka Odra. W wyniku nowego podziału Europy, po drugiej wojnie światowej, rzeka stała się granicą, linią demarkacyjną dzielącą kontynent na dwie, jakże różne strefy wpływów. Środkowy i dolny odcinek rzeki przedzielił ukształtowane przez stulecia regiony Brandenburgię i Pomorze, i uczynił z nich oderwane od całości peryferia na zachodzie Polski i wschodzie podzielonych, i okrojonych Niemiec. Takie decyzje polityczne przyniosły ze sobą konsekwencje kulturowe w postaci zerwania z jedną tradycją kulturową, na której gruzach, nowe polskie społeczeństwo zaczęło budować inną, oderwaną od poprzedniej tradycję. W aspekcie społecznym mamy tu do czynienia z niemalże całkowitą wymianą ludności, która o tyle różni się od pozostałych niemieckich regionów przyznanych Polsce w 1945 r., że odsetek ludności polskiej zamieszkującej Środkowe Nadodrze był minimalny, a jego nowi mieszkańcy utworzyli społeczność składającą się z różnych grup etnicznych (Polaków, Ukraińców, Gruzinów, Niemców o polskich korzeniach, Romów, Żydów, Greków i in.) Większość z nich została przymusowo przesiedlona, przy czym przesiedleńcy z tzw. Kresów oraz ludność ukraińska pozbawieni zostali majątku i nie mieli możliwości pozostania w rodzinnych stronach.

Przymusowe migracje ludności spowodowały zasiedlenie obszaru Środkowego Nadodrza nowymi mieszkańcami, zaistniała sytuacja zerwania z dotychczasowym porządkiem społecznym panującym w rodzinnych stronach i konieczność ukształtowania nowych zasad współżycia. Dodatkową trudnością okazał się fakt, że społeczności tej przyszło zamieszkać i przejąć mienie wroga, z którego brutalnością i ludobójstwem walczyła w latach wojny. Z drugiej zaś strony znalezienie się Polski pod wpływami sowieckimi narzuciło całemu narodowi traktowanie Rosjan - dotychczasowych wrogów i ciemiężców jako partnerów i wyzwolicieli.

Chcąc doprowadzić do jak najszybszej konsolidacji społeczeństwa i narzucić mu określone poglądy społeczne, tłumiono wszelkie przejawy kultuwowania odrębności etnicznej i kulturowej oraz pamięci o opuszczonych stronach rodzinnych. W ten sposób położono nacisk na myślenie w kategoriach narodowych i wspierano kształtowanie się tożsamości narodowej.

Beata Halicka, „Tożsamość regionalna a podwójna historia miast nadodrzańskich”,  
Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku, Zielona Góra 2008



## Elegia Czwarta

Wszystkie wspomnienia mają trzy epoki.  
Pierwsza z nich jest jakby wczorajszym dniem.  
Dusza pod stropem ich błogosławionym,  
a ciało w cieniu ich zaznaje szczęścia.  
Jeszcze nie zamarł śmiech i płyną łzy,  
atramentowa nie jest starta plama -  
i pocałunek - jak pieczęć na sercu,  
jedyne, pożegnalny, wciąż pamiętny...  
Ale to wszystko trwa bardzo niedługo.  
Nad głową już nie strop, a gdzieś daleko  
na zagłuchłym przedmieściu dom samotny,  
gdzie zimą zimno, a latem gorąco,  
gdzie są pająki, kurz wszystko pokrywa,  
murszej listy pełne słów żarliwych,  
gdzie się cichaczem zmieniają portrety,  
gdzie ludzie chodzą jak gdyby na groby,  
a po powrocie myją ręce mydłem  
i otrząsają przypadkową leżkę  
z powiek znużonych - i ciężko wzdychają...

Lecz bije zegar, wiosna zastępuje  
poprzednią wiosnę, różowieje niebo  
i kiedyś się zmieniają nazwy miast,  
zaczyna braknąć już świadków wydarzeń,  
nie ma z kim płakać, nie ma z kim wspominać.  
I już odchodzą z wolna od nas cienie,  
które przestaliśmy dawno przyzywać  
i których powrót byłby dla nas straszny.  
Zbudzeni raz, widzimy, żeśmy drogę  
do samotnego domu zapomnieli,  
i swoim wstydem i gniewem się dławiąc  
biegniemy tam, lecz (jak to zwykle bywa) tam wszystko inne: ludzie, rzeczy, mury,  
a nas nikt nie zna - my jesteśmy obcy.  
Trafiłszy gdzie indziej... Miły Boże!  
I oto gorycz największa przychodzi:  
zdajemy sobie sprawę, że nie można  
zawrzeć w granicach życia tej przeszłości  
i że jest dla nas tak niemal obca,  
jak sąsiadowi w tym samym mieszkaniu,  
że nie poznalibyśmy już umarłych,  
a ci, z którymi Pan Bóg nas rozłączył,  
świetnie obeszli się bez nas - i nawet - wszystko wyszło na lepsze...

Anna Achmatowa, Elegie Północy, przełożył Seweryn Pollak

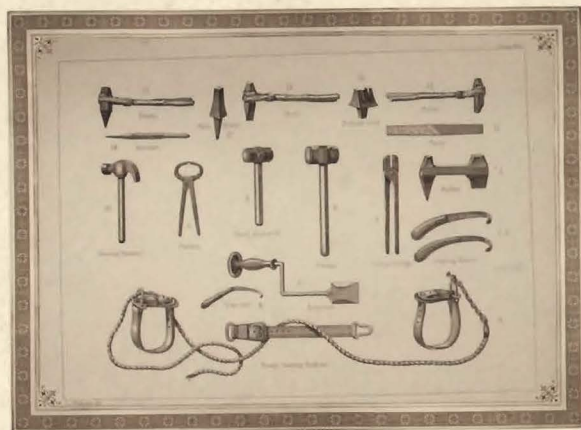
**Reżyseria i opracowanie muzyczne** SKUTR

**Scenografia** Jan Polivka

**Osoby** Anna Chabowska, Przemysław Kosiński, Dawid Rafalski,  
Hanna Klepacka, Piotr Charczuk

**Asystent reżysera** Dawid Rafalski

**Inspicjent** Waldemar Trębacz



## Anna Chabowska

Jest taka teoria fizyczna, która dopuszcza spory margines możliwości. Jest teoria, która pozwala nam widzieć więcej niż widzimy. Dlatego jadę pociągami w czterech kierunkach świata równocześnie. Mijam miejsca, które właśnie mijam. Mijam miejsca, w których byłam wiele razy. I te, w których nigdy nie będę. Płonę.

## Przemysław Kosiński

100000000000 + ∞ „ja” BYT JEST BYTEM NIE MA NIEBYTU ! TO...DZIWNE...

## Dawid Rafalski

Pamiętam. Będę pamiętał. Przypamiętam. Jak zapamiętać coś co dopiero będzie?  
Przedpamiętam. PRZEDPAMIĘTAM.

# Wszechświat w skorupce orzecha

*Zamknięty w skorupce orzecha,  
jeszcze czułbym się władcą nieskończonych przestrzeni.*

Szekspir, „Hamlet”, przeł. S. Barańczak

Być może Hamlet chciał powiedzieć, że choć ludzie są fizycznie bardzo ograniczeni, w myślach mogą śmiało wędrować tam, gdzie boją się udać nawet bohaterowie „Star Treka”.

Czy wszechświat jest nieskończony czy tylko bardzo duży? Czy jest wieczny czy tylko istnieje bardzo długo? W jaki sposób skończony umysł mógłby pojąć nieskończony wszechświat? Czy takie próby nie świadczą o naszej pysze? Czy nie narażamy się na los Prometeusza, który zgodnie z klasyczną mitologią ukraść Zeusowi ogień, by mogli z niego korzystać ludzie, po czym za karę został przykuty do skały, a orzeł wydziobywał mu wciąż odrastającą wątrobę?

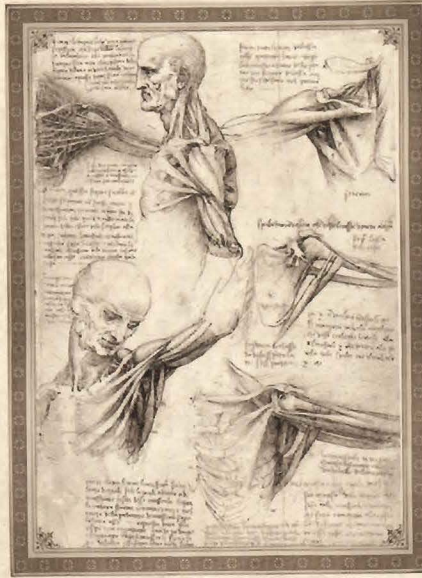
Mimo tego ostrzeżenia wierzę, że możemy i powinniśmy próbować zrozumieć wszechświat. I choć wydaje się, że jest on wszędzie jednakowy, z całą pewnością zmienia się w czasie. Fakt ten został stwierdzony dopiero w pierwszych latach XX wieku. Wcześniej sądzono, że wszechświat jest statyczny, czyli nie ulega żadnym zmianom.

Gdyby brzeg wszechświata składał się z regularnych punktów czasoprzestrzeni, moglibyśmy go minąć i włączyć do wszechświata obszar leżący za brzegiem. Gdyby jednak brzeg wszechświata był osobliwy, gdyby krzywizna czasoprzestrzeni i gęstość materii na brzegu były nieskończone, bardzo trudno byłoby podać sensowne warunki brzegowe.

Mój kolega Jim Hartle i ja zrozumieliśmy, że jest jeszcze trzecia możliwość. Być może wszechświat nie ma brzegu w przestrzeni i czasie. Na pierwszy rzut oka wydaje się to sprzeczne z twierdzeniami o osobliwościach, udowodnionymi przeze mnie, z których wynika, że wszechświat ma początek, czyli brzeg w czasie. Jednak istnieje również czas urojony, którego oś jest prostopadła do osi zwyczajnego czasu rzeczywistego, znanego nam z percepcji. Historia wszechświata w czasie rzeczywistym określa historię w czasie urojonym i na odwrót, ale te dwie historie mogą się bardzo różnić. W szczególności w czasie urojonym wszechświat nie musi mieć ani początku, ani końca. Czas urojony nie różni się od zwykłych wymiarów przestrzennych. Historie wszechświata w czasie urojonym można sobie wyobrazić jako pewne powierzchnie – sfery, płaszczyzny czy siodła – ale mające cztery wymiary zamiast dwóch.

Być może zakrawa to na pychę, ale ja i wielu innych uczonych wierzymy w taki właśnie obraz wszechświata.

Stephen Hawking, „Wszechświat w skorupce orzecha”, Poznań 2002



The Royal Collection © 2005, Her Majesty Queen Elizabeth II



## Lubuski Teatr w Zielonej Górze

Dyrektor Naczelny i Artystyczny Robert Czechowski

Al. Niepodległości 3/5, 65-048 Zielona Góra  
tel. 068 452 72 72, fax 068 452 72 52  
[www.teatr.zgora.pl](http://www.teatr.zgora.pl)  
e-mail: [lubuski@teatr.zgora.pl](mailto:lubuski@teatr.zgora.pl)

redakcja - Wojciech Śmigielski  
projekt graficzny - chilistudio

Zeszyty teatralne 298  
ISSN 1234 - 5660

Zrealizowano przy pomocy finansowej Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze



**OPTYK  
PUSLECKI**

**empik**

**Plus**  
MILECO DNIA



**96 fm**  
Indeks 96 fm



**GAZETA  
LUBUSKA**

**gazeta**  
WZROST Z ZACHODU

**TYOZIEN**  
Zielona Góra

**R** Radio Zielona Góra

**96 fm** Radio Zielona Góra